

## POBUDKA KRAKUSÓW

Dalej, chłopcy, dalej żywo!  
Otwiera się dla nas żniwo,  
Rzućwa pługi, rzućwa radło,  
Trza wojować, kiej tak padło!  
Niechaj baba gospodarzy,  
Niech pilnują roli starzy,  
My parobcy, zagrodniki,  
Rzućwa pługi, weźwa piki!  
Albośwa to jacy!  
Jeno chłopcy Krakowiacy!  
Harda u nas dusa!  
Nie boim się Rusa, Prusa!  
Dość nas natyrpali,  
Bijwa Prusów i Moskali!  
Bierzwa za obuszki,  
Pójdźwa wszyscy do Kościuszki!

Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,  
Otrząśnijwa się z tej biedy, —  
Bijwa wszyscy wraz Moskali,  
Bo nas się dość natyrpali!  
Nauczywa szołdrę nygusa,  
Że i w nas jest polska dusa, —  
Jeszcze nasza polska kosa  
Potrafi im utrzyć nosa!  
Albośwa...

Wymłócim ich jak snopy, —  
Cóż to ? bośwa to nie chłopcy?  
Już ich strzelali za katy  
Przy Słomnikach nasze braty:  
Zasiekali, skłuli, zmordowali,  
Harmaciska odebrali,  
Odebrali konie, bryki,  
Dukaciska i rubliki.  
Albośwa...

Jeszcze i nam Bóg poszczęści,  
Nie żałujwa na nich pięści;  
Mamy ręce po pięć palców,  
Bijwa dobrze tych zuchwalców!  
Poprzedajwa woły z wozem,  
Śpieszwa wszyscy za obozem, —  
Poprzedajwa i poduszki,  
A przystajwa do Kościuszki!  
Albośwa...